

## HINC DLA E24: POLITYKA KLIMATYCZNA MUSI BYĆ ROZSĄDNA, ŻEBY PRZEMYSŁ NIE UCIEKAŁ Z UE [WYWIAD]

---

"Efekt wszystkich tych regulacji - bez wprowadzenia odpowiednich mechanizmów równoważących brak symetrii w tym zakresie na świecie - może być przeciwny do zamierzonego. Mówiąc najkrócej - zamiast ograniczyć obciążenia klimatyczne i środowiskowe działalności przemysłowej globalnie, może dojść do dezindustrializacji w Unii Europejskiej" - przestrzega Tomasz Hinc, prezes Grupy Azoty, w rozmowie z serwisem Energetyka24.

### **Jakub Kajmowicz: Jaki dla spółki był ubiegły rok? Czy pandemia dała się we znaki także branży chemicznej?**

Tomasz Hinc (prezes Grupy Azoty): Na wyniki finansowe za 2020 rok patrzymy z optymizmem. Pomimo pandemii miniony rok zakończyliśmy niewielkim obniżeniem wyników finansowych w stosunku do rekordowego roku poprzedniego. Odnotowaliśmy skonsolidowane przychody ze sprzedaży wynoszące 10,5 mld zł i wynik EBITDA w wysokości 1,3 mld zł, a zysk netto ukształtował się na poziomie 355 mln zł.

Wyniki, które udało nam się wypracować, są zasługą m.in. utrzymania popytu w kluczowym dla nas segmencie nawozowym i relatywnie niskimi kosztami surowców we wszystkich segmentach. Segment Nawozy był odpowiedzialny za 60 proc. łącznych przychodów i 62 proc. marży EBITDA. Segment Tworzyw już wcześniej zmagał się z problemami związanymi z nadpodażą, a pandemia te niekorzystne tendencje rynkowe pogłębiła. Zakładamy jednak, że wraz z zakończeniem pandemii sytuacja w tym segmencie wróci do równowagi. Warto odnotować zwiększenie znaczenia segmentu Chemii, w ramach którego Grupa prowadzi zdywersyfikowaną asortymentowo działalność. Segment ten po raz pierwszy od 2017 roku zakończył rok z dwucyfrową marżą EBITDA.



## Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

### Co identyfikuje Pan jako największe wyzwanie dla Grupy w bieżącym roku?

Działając w tak konkurencyjnej branży jak nasza, nie sposób wskazać tylko jedno, największe wyzwanie. Generalnie wiele szybkich zmian w otoczeniu wymusza na nas duży poziom elastyczności i jednocześnie wymaga panowania nad kosztami. Pandemia szczególnie pokazała, jak ważna jest umiejętność dostosowania się, gdy właściwie z dnia na dzień zmieniają się uwarunkowania rynkowe. To, że Grupa Azoty działa w różnych segmentach, pozwoliło nam już niejednokrotnie oprzeć się niekorzystnym czynnikom. Jestem przekonany, że dzięki konsekwentnie realizowanej strategii dywersyfikacji biznesu nadal będziemy umiejętnie odpowiadać na wyzwania, które stawiają przed nami zarówno konkurencja, rynek, jak i unijne regulacje.

W naszych działaniach wiele uwagi kierujemy na wyzwania związane z polityką klimatyczną i ideą Europejskiego Zielonego Ładu, szczególnie przy najmniej korzystnym miksie energetycznym, jaki ma Polska. O konkretach powiemy więcej w momencie ogłoszenia strategii Grupy Azoty 2021-2030, ale już teraz mogę potwierdzić, że dokument będzie uwzględniał zagadnienia takie jak zielona energia, ograniczenie emisyjności i energochłonności, jak również rozwój w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym. Mając na uwadze, że poziom zużycia nawozów w Europie - a szczególnie w Europie Zachodniej - spada, na pewno w dłuższej perspektywie jednym z wyzwań będzie dla nas utrzymanie rynku. W tym celu już teraz wprowadzamy produkty dostosowane zarówno do potrzeb regulacyjnych, jak również wymagań klienta. Dzięki temu zwiększamy szanse na utrzymanie produkcji, nawet jeżeli odbywa się to przy zmienionym profilu i dodatkowych inwestycjach w produkty, które wspierają cele klimatyczne, przykładowo mocznik stabilizowany. Ogłoszone przez Komisję Europejską strategię „od pola do stołu” oraz „bioróżnorodności” zakładają w ciągu dekady, poprawę efektywności nawożenia o 50%, a jako efekt szacowane jest przez KE zmniejszenie zużycia nawozów o 20%.

Oczywiście, nadal pozostają aktualne wyzwania związane z realizacją projektu „Polimery Police”, w tym przede wszystkim kluczowe znaczenie będzie miało utrzymanie tempa prowadzonych prac, co niewątpliwie w dużej mierze uzależnione będzie od dalszego rozwoju pandemii.

**Czy polska chemia obawia się polityki klimatycznej UE? Jakie mogą być jej długofalowe**

## **następstwa dla branży?**

Zarówno liczba, jak i obszerność regulacji unijnych, dotyczących praktycznie każdego obszaru działalności, w branży chemicznej jest wyzwaniem samym w sobie. Oceniamy jednak, że największym wyzwaniem dla wszystkich sektorów w UE w najbliższych latach będzie dekarbonizacja i osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Aby to uzyskać, należy uruchomić działania już teraz. Jest to wyzwanie, z którym można sobie poradzić, konsekwentnie rozwijając odpowiednie kompetencje w ramach organizacji. To właśnie robimy. W końcu Grupie Azoty udało się osiągnąć cel klimatyczny założony przez Komisję Europejską do 2020 roku z dużym, ponad 15% zapasem. Kluczowe jest jednak, aby za regulacjami prośrodowiskowymi były również wprowadzane przepisy wyrównujące warunki konkurencji – zarówno wewnątrz UE, jak i globalnie. Pamiętajmy, że coraz bardziej rygorystyczne wymogi klimatyczne, którym podlegają przedsiębiorstwa w UE, nie są standardem światowym. Nieuwzględnianie tego faktu oraz okoliczności, że liderzy branży chemicznej w Polsce i Europie konkurują na rynku globalnym, może prowadzić do wzmocnienia pozycji przedsiębiorstw spoza UE, które nie mają równie wysokich standardów w zakresie ochrony ludzi, środowiska i klimatu.

## **Jakie będą konsekwencje?**

Efekt wszystkich tych regulacji - bez wprowadzenia odpowiednich mechanizmów równoważących brak symetrii w tym zakresie na świecie - może być przeciwny do zamierzonego. Mówiąc najkrócej – zamiast ograniczyć obciążenia klimatyczne i środowiskowe działalności przemysłowej globalnie, może dojść do dezindustrializacji w Unii Europejskiej. Będzie to wynikiem pogarszania się konkurencyjności unijnych producentów i zwiększenia emisji globalnej wskutek przenoszenia produkcji w regiony mniej świadome środowiskowo.

Z naszej perspektywy kluczowe jest więc jak najszybsze dostosowanie prawodawstwa do koniecznych przekształceń, uwzględniające bezwzględnie konieczny okres przejściowy na dostosowanie. Równocześnie istotne jest realne finansowe wsparcie zielonej transformacji europejskiego przemysłu. Ważne, aby odbywało się to nie tylko na poziomie wsparcia inwestycyjnego dla technologii zero- i niskoemisyjnych, lecz również wsparcia operacyjnego, uwzględniającego wyższy poziom kosztów operacyjnych, generowanych przez technologie zero- i niskoemisyjne do wykorzystania w przemyśle oraz na działania B+R. Jako przykład można wskazać chociażby produkcję zielonego wodoru. Wdrożenie takiej technologii zwiększa wielokrotnie zapotrzebowanie na energię elektryczną, obniża marżę producenta, jednocześnie bardzo często podnosząc ceny wyrobów końcowych. A pamiętajmy, że to właśnie cena jest głównym kryterium wyboru, którym kieruje się konsument. Uwzględnienie wsparcia dla technologii niskoemisyjnych na etapie operacyjnym, a nie jedynie inwestycyjnym, jest więc niezbędne. W przeciwnym razie UE będzie konsekwentnie, choć niekoniecznie spójnie z celami Zielonego Ładu, coraz bardziej finansowo motywować konsumentów do kupowania produktów importowanych z krajów trzecich, które nie prowadzą porównywalnie ambitnej polityki klimatycznej.

## **W jaki sposób można zaradzić tej sytuacji?**

Mając na względzie wszystkie te czynniki, z zainteresowaniem przyglądamy się propozycji Komisji Europejskiej w kwestii nałożenia podatku węglowego na towary spoza UE, których produkcja wiąże się z emisjami CO<sub>2</sub>. Odbieramy to jako próbę powstrzymania przenoszenia produkcji przez unijnych producentów do krajów, które nie mają porównywalnych ograniczeń emisji CO<sub>2</sub>. Ten proceder - będący konsekwencją zaostrzania polityki klimatycznej EU – objawia się nie tylko zamykaniem zakładów produkcyjnych w Europie, ale również zwiększaniem do Unii importu z krajów, które nie mają porównywalnych regulacji w kwestii emisji CO<sub>2</sub>. Propozycja KE to krok w kierunku tego, aby unijni producenci szukali rozwiązań, jak zmienić technologię danego produktu, a nie jak przenosić produkcję poza Unię Europejską.

W tym miejscu warto również wspomnieć o dokumencie zatwierdzonym w ostatnim czasie przez Radę Ministrów, czyli „Polityce energetycznej Polski do 2040 roku”. Co prawda, odnosi się on stricte do naszego krajowego podwórka, jednak stanowi niezbędny krok w kierunku osiągnięcia nisko- i zeroemisyjnej gospodarki.

### **W jaki sposób takie spółki jak Grupa Azoty mogą włączyć się w realizację celów klimatycznych?**

W Grupie Azoty przykładamy bardzo dużo uwagi do redukcji emisji, a w szczególności gazów cieplarnianych, w tym CO<sub>2</sub>, jednocześnie dbając o podnoszenie efektywności energetycznej i surowcowej naszych procesów technologicznych. Powołaliśmy zespół ds. śladu węglowego oraz opracowujemy plany i projekty dekarbonizacyjne. Realizujemy cele klimatyczne poprzez wykorzystanie swojego potencjału – prowadzenie projektów B+R z wykorzystaniem własnych zasobów oraz w modelu ścisłej współpracy z zewnętrznymi jednostkami. Co trzeba podkreślić, to nie jest etap planów, ale konkretnych działań. Jesteśmy w pełni zaangażowani w realizację celów klimatycznych, a dzieje się to chociażby poprzez współpracę z instytutami naukowymi, podmiotami gospodarczymi, jak i jednostkami samorządowymi. Tylko w ostatnim czasie podpisaliśmy porozumienie z Województwem Małopolskim, na mocy którego będziemy ściśle współpracować na rzecz ochrony powietrza i klimatu. W dokumencie Grupa Azoty S.A. zadeklarowała m.in. dążenie do osiągnięcia w roku 2050 neutralności klimatycznej w obrębie procesów produkcyjnych i działalności prowadzonej w Małopolsce.

Wiele zasobów B+R Grupy Azoty jest skierowanych na osiągnięcie celów klimatycznych. Wymienić można tutaj chociażby ochronę zasobów naturalnych dzięki efektywnemu zagospodarowaniu surowców, wprowadzanie na rynek nowych katalizatorów zmniejszających ładunek gazów cieplarnianych do atmosfery, opracowywanie efektywniejszych formuł nawozowych, m.in. poprzez zastosowanie inhibitorów czy produktów organicznych na bazie odpadów. Wśród naszych projektów są też działania z obszaru precyzyjnego rolnictwa wpisujących się w główny cel KE w obszarze agro czyli poprawa efektywności nawożenia, m.in. wdrażanie systemów pozwalających na identyfikację niedoboru składników odżywczych w glebie i optymalny dobór nawozów pod potrzeby roślin. Prowadzimy intensywne działania inwestycyjne ukierunkowane na obniżenie emisji CO<sub>2</sub> na instalacji amoniaku poprzez wykorzystanie strumieni produktów ubocznych, przygotowujemy się również do wprowadzenia na rynek wodoru spełniającego normy automotive, jako paliwa przyszłości.

Dodatkowo, w ramach bieżącego naboru do programu akcelerycyjnego KPT ScaleUp wśród zdefiniowanych wyzwań Grupy Azoty uwzględniliśmy kategorię Ochrona środowiska/Zielony Ład. Tym samym chcemy zaktywizować startupy w kierunku poszukiwania innowacyjnych rozwiązań z obszarów takich jak m.in. gospodarka o obiegu zamkniętym, recykling tworzyw, czy nowoczesne systemy redukcji emisji.

### **Na jakim etapie realizacji są Polimery Police? Czy planowane są jakieś przesunięcia w harmonogramie prac?**

Pod koniec lutego Grupa Azoty Polyolefins S.A. otrzymała od Agenta Kredytu – Banku Pekao S.A. - potwierdzenie spełnienia warunków zawieszających wynikających z zapisów Umowy Kredytów. Zamknięcie finansowania dłużnego jest kolejnym, zakończony sukcesem, etapem realizacji projektu. Spełnienie warunków zawieszających to potwierdzenie nie tylko systematycznego postępu prac na placu budowy, ale również skuteczności wszystkich zaangażowanych stron – Spółek Grupy Kapitałowej Grupa Azoty, konsorcjum instytucji finansujących oraz doradców.

W marcu br. „Polimery Police” przekroczyły 50 proc. realizacji całego przedsięwzięcia, w zakres którego zalicza się m.in. etap projektowania – prace zostały już właściwie zakończone, zamówienia i dostawy urządzeń, montaż aparatów oraz prace konstrukcyjne. Ten ostatni obszar na początku

kwietnia osiągnął poziom 34 proc. Symbolicznym podsumowaniem dotychczas zrealizowanych prac była dostawa największego aparatu i jednocześnie jednego z najważniejszych urządzeń instalacji do odwodornienia propanu (PDH) – splittera propan-propylen. Urządzenie powinno zostać zainstalowane jeszcze w tym półroczu.

Ponadto są kontynuowane dostawy urządzeń i aparatów. Kolejnym istotnym kamieniem milowym budowy będzie podniesienie konstrukcji dachowej zbiorników do przechowywania surowców strategicznych, zlokalizowanych na terenie terminalu przeładunkowo-magazynowego.

Osiągnięty przez firmę Hyundai Engineering Co., Ltd. postęp jest satysfakcjonujący i na ten moment prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Tempo prac na placu budowy, w tym również w obszarze dostaw jest bardzo uważnie monitorowane, a Grupa Azoty Polyolefins S.A. systematycznie współpracuje z Hyundaiem, aby odpowiednio zarządzać potencjalnymi ryzykami.

**Dziękuję za rozmowę.**